

Łódź, 12 XI 1903 r.

№ 259.

Kalendarzyk tygodniowy.

Czwart. Św. Marcina P. M.  
Piąt. Św. Dydaka W.  
Sob. Św. Jukunda B. W.  
Niedz. św. Stanisława K.  
Pon. św. Edmunda B.  
Wtor. Św. Grzegorza.  
Środz. Św. Odon P.

Wschód: godz. 7 m. 20.  
Zachód: godz. 4 m. 09.  
Dł. dnia g. 8 m. 48.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartaln. " 2 " —  
Miesięczn. " " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " " 85

Redakcja

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № III.  
№ telefonu 592.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 30 października (12 listopada) 1903 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu u p. Ikierta; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Teatr Polski „Victoria“

pod artystycznym kie-  
rownictwem  
W. Gawalewicza.

1128-1-1

Dziś: po raz pierwszy „Siostry Bliźniacze“, komedia Fuldya.

Jutro

„Ananke“, baśń dramatyczna M. Hertzta. Ceny niższe.

W Sali Grand Hotelu,

W piątek, dnia 13 listopada

### KONCERT

## Józefa ŚLIWIŃSKIEGO

Bilety sprzedaje skład fortepianów C. M. Schrödera, Piotrkowska 81.

1612-1-1

Restauracja 1670-r-0

## W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64,

W niedziele i święta

Wieczory tańcujące.

Początek o godz. 5-ej.

### Rozkład pociągów.

Od 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 6.50\*,  
7.15, 12.40, 2.55, 4.25\*\*, 6.05\*, 7.25.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.05, 5.05,  
9.35, 10.15\*, 3.50, 5.00, 8.24, 11.00\*.

Pociągi, oznaczone \*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania), pociągi, oznaczone \*\*, przeznaczone są dla letników.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza o godz. 7.25, 2.08, do  
Warszawy o godzinie 1.55. Przychodzą z Kali-  
sza o godz. 1.40, 6.00.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacji Łódź-kaliska do Ostrowca o go-  
dzinie 7.50, do Koluszek o g. 2.20, do Tomaszowa o g. 6.30.  
Przychodzą do st. Łódź-kaliska z Ostrowca o godz. 6.45,  
z Miaszowa o g. 9.35, z Koluszek o g. 1.45.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem  
oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

## W. Porta i mocarstwa.

W. Porta dała na koniec odpowiedź na wspólną notę Rosji i Austrii w sprawie reform w Macedonii. Wszelako odpowiedź Turcji jest tego rodzaju, że w dyplomatycznych kołach wiedeńskich wywołała wielkie niezadowolenie.

Jaka jednak jest treść tej odpowiedzi?

Pod tym względem gazety zagraniczne podają sprzeczne ze sobą wiadomości. Według jednych wersji W. Porta przyjęła wszystkie punkty do wiadomości i zgodziła się zastosować do żądań mocarstw; wedle innych przyjęto tylko niektóre punkty. Niektóre wreszcie gazety utrzymują, jakoby W. Porta odrzuciła całą notę. Wedle ustalonego już systemu W. Porta zazwyczaj przyjmowała wszystkie żądania mocarstw, by później nie wypełnić ani jednego. Prawdopodobnie też, że i obecnie rząd turecki przyjął niektóre punkty, o innych zamleżał, a co do niektórych wreszcie oświadczył, że reformy już wprowadzono.

W programie reform, przedstawionym Turcji przez Rosję i Austro-Węgry a zaakceptowanym już przez wszystkie mocarstwa, niektóre punkty równoznaczne są ustanowieniu kontroli ze strony wielkich mocarstw nad rządem tureckim. Oczywiście W. Porta sprzeciwia się przyjęciu tych punktów. Niewątpliwie łatwiej przyjęłaby jeszcze dalej idące reformy, byle uniknąć niewygodnej dla siebie kontroli.

Kontrola ze strony mocarstw nad finansami W. Porty istnieje już oddawna z niewątpliwą korzyścią dla Turcji. Co zaś do kontroli politycznej idzie tylko o formę, w jakiej ona zastosowana zostanie. Ta forma, którą projektuje nota Rosji i Austro-Węgier, w niczem nie ubliża prawom zwierzchniczym W. Porty i dąży jedynie do ukrócenia nadużyć. Agenci europejscy przydani do boku tureckiego generał inspektora mogą zapobiedz nadużyciom, lecz głos ich jest tylko doradczy.

Prawdopodobnie ustanowienie chrześcijańskie ro generał-gubernatora w Macedonii na wzór ustanowionego dawniej dla Rumelii wschodniej byłoby środkiem o wiele skuteczniejszym. Taki generał-gubernator rządziłby Macedonią na podstawie statutu organicznego, podobnego do tego, który ongi nadano Rumelii wschodniej. Innymi słowy byłby to rodzaj autonomii nadanej Macedonii.

Gdyby wielkie mocarstwa przedłożyły projekt podobny W. Porcie, byłby on w końcu niezawodnie przyjęty. Wszelako w chwili obecnej konjunktury polityczne nie pozwalają na to.

Dlatego też wielkie mocarstwa wybrały formę kontroli, może uciążliwszą dla Turcji a ra-

czej bardziej dla niej dotkliwą ale w warunkach obecnych, przy usiłowaniu utrzymania na Bałkanach istniejącego porządku rzeczy jedynie możliwą.

Bądź co bądź kwestya odpowiedzi W. Porty na żądania Rosji i Austro-Węgier, do których przyłączyły się wszystkie mocarstwa, dotychczas jeszcze nie została wyjaśniona i prawdopodobnie nie prędko to nastąpi. Kwestya macedońska długo jeszcze będzie zajmowała opinię publiczną Europy i niemało jeszcze zajmie czasu dyplomacji europejskiej.

To jednakże jest rzeczą pewną, że odpowiedź W. Porty na notę Rosji i Austro-Węgier jest tylko wyrazem życzeń Ildis Kiosku. Ministrowie jednakowoż nie zgadzają się z sułtanem, i z jego otoczeniem i doradzają mu być powolniejszym dla żądań mocarstw. Wobec niezaprzeczonego faktu, że wspólną notę rosyjsko-austriacką poparły wszystkie mocarstwa, żądania w niej zawarte muszą być spełnione. Europa nie może cofnąć swych wymagań bez narażenia na szwank swej powagi nie tylko w oczach Turcji ale i w oczach całego świata chrześcijańskiego. Europa zabrała głos stanowczy w obronie powszechnego pokoju, któremu poważnie groziły zakłócenia bałkańskie.

To też pomimo wszelkich wywijań się Turcji, reformy i kontrola nad nimi ze strony mocarstw będą zaprowadzone bez zmiany w programie. Wszystko, czego W. Porta dobieć się może—doprowadzi jeno do rozszerzenia formy kontroli, proponowanej przez Rosję i Austro-Węgry. Tak utrzymują przynajmniej w sferach politycznych Londynu i Berlina.

W liczbie agentów kontrolujących administrację turecką w Macedonii, oprócz przedstawicieli Rosji i Austro-Węgier znajdują się prawdopodobnie i przedstawiciele innych mocarstw. Czy Turcja wygra na tem? Wszak więcej niż prawdopodobnie nastąpi obecnie wspólny nacisk mocarstw na W. Portę, który wreszcie złamie ostatecznie wszelki opór w Ildis Kiosku.

Prasa zagraniczna omawiając sprawę reform w Macedonii, wyraża się w sposób najróżnorodniejszy. «N. Fr. Presse» dowiadyuje się z Konstantynopola, jakoby W. Porta dlatego tylko niektóre punkty noty wspólnej pominęła mileżeniem, aby mieć swobodę targowania się o pozostałe. Odpowiedź Turcji—zdaniem gazety—jest niezadawalniająca ale nie odmowną. Berliński «Local Anzeiger» utrzymuje jakoby odpowiedź W. Porty była odmowną, Turcja stanowczo odrzuciła 1 i 2 punkt z programu reform.

«Berliner Tageblatt» — pisze: Odpowiedź W. Porty na notę rosyjsko-austriacką nie zadawalnia ani Rosji ani Austrii. Oba te mocarstwa nie widzą w czem by mianowanie komisarzy europejskich miało naruszać prawa zwierzchnicze sułtana.

S. J.

## Przez Tybet

—s—

Przed kilku dniami ukazała się wiadomość telegraficzna o bliskim zamiarze anglików wysłania z Indji przez lodowce tybetańskie kilku pułków saperów i pionierów do Chin.

„Jeżeli fakt ten jest prawdziwym — piszą w artykule wstępnym „Petersb. Wied.“ — należy przywiązywać do niego poważne znaczenie.

Ów teren neutralny, przeszkadzający politycznym naszym współzawodnikom oddziaływać bezpośrednio na Chiny wewnętrzne, wywierając wpływ na Mongolię i Turkiestan, jako też popierać zabórce projekty Japonii — cały ten niedostępny dla rabusiów europejskich kraj przestanie być odrazu «res nullius». Prace nieustraszonych naszych badaczy Tybetu, wielkie ofiary rosyjskich lamaitów-pielgrzymów, odwiedzających tę swoją ziemię obiecaną, nadzieje samych tybetańczyków zabezpieczenia się prędzej czy później za pomocą naszego «veto» i choćby moralnego poparcia, celem usunięcia się od nacisku anglików — wszystko zniknie bez śladu, wszystko rozwieje się jak dym, wszystko posłuży za powód do wysnucia nowej sieci intryg przeciwko Rosji. Dyskredytując nas w oczach północnego świata buddyjskiego, ujmując władzę w kraju, gdzie duchowo panuje Dalaj-lama, szukający sposobu zbliżenia się z nami — jedynym mocarstwem, które wiele może mu pomódz, nie zagrażając niczem — Anglia szybkim i pewnym krokiem (w oczekiwaniu jakiegoś pożaru na Wschodzie bliskim lub dalekim) dąży do tryumfu swojej polityki, który nas w Azji tak drogo już kosztował. Wtargnięcie anglików do bezbronnego Tybetu z wyłącznym celem zaszkodzenia Rosji za pomocą rozsiania ziarn niezgody aż do jej granic syberyjskich, gdzie ludność inowiercza, zatruwona agrarnymi i socjalnymi reformami i czuła na wszelkie wydarzenia polityczne, przechodzi dziś okres nie wesoly — wtargnięcie podobne, choćby w rzeczywiste granice monarchii chińskiej, której w miarę możliwości, ze względu na własne interesy strzedz jesteśmy obowiązani, byłoby niewątpliwem i zbyt zuchwałem wyzwaniem Rosji. Dopóki więc nie jest zapóźno, dla czego zarówno Pekinowi jak i L'hasie nie moglibyśmy okazać usługi za pomocą zaprotestowania przeciwko wyprawie Yonhisbanda i Macdonalda do wyodrębnionego państwa lamów?”

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Witolda. Jutro Wszerada.

TEATR VICTORIA. Dziś „Siostry bliźniacze“ Furdy. Jutro „Ananke“, baśń dramatyczna Mieczysława Hertza. Początek o godzinie 8 1/4 wieczorem.

TEATR WIELKI. Dziś „Gejsza“, operetka. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. Jutro „Gejsza“.

KONCERT. Jutro koncert Józefa Śliwińskiego w Grand-Hotelu. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

CYRK braci Truzzi. Dziś przedstawienie i jutro przedstawienie. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro odbędzie się posiedzenie członków Sekcji technicznej. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

## KRONIKA.

**Przedzalnicy bawełny.** Wobec ciągłej wyższości cen bawełny na rynkach, zwłaszcza amerykańskich, produkcja przędzy bawełnianej związana jest z coraz większymi kosztami. Okoliczność ta zmusza przedzalników bawełny do podniesienia cen swojej produkcji. W tym celu właśnie odbyło się w lokalu giełdy zebranie właścicieli i przedstawicieli firm przedzalniczych, na którym postanowiono podnieść ceny niektórych gatunków, mianowicie: osnowy (Water) od nr. 26 do nr. 40 oraz wątku (Mule) od nr. 26 do nr. 40 podnieść od 10 do 15 k. na paczce, której waga 10 funtów angielskich.

Nici Double od nr. 2/8 do nr. 44 uchwalono podnieść o 10 kop. na paczce 40 funtów angielskich.

**Nowy podatek.** Sprawa nowego podatku od nieruchomości miejskich w Królestwie Polskiem, a szczególnie stosowania prawa do zabudowań fabrycznych, dała sposobność p. Maksymilianowi Luksemburgowi do przedstawienia w sekcji tech-

nicznej warszawskiej kwestyi, mogącej ciężkim brzemieniem zaważyć na losach wielu fabryk, szczególnie należących do towarzystw akcyjnych. W zamian za dotychczasowy podatek «podymny» prawodawca ustanowił nowy podatek, który z początkiem r. 1904 wchodzi w życie. Podług interpretacji prelegenta, zamiarem władz było: unormowanie i rozłożenie odpowiedniego podatku w sposób sprawiedliwszy, lecz bez podnoszenia go w stosunku do sum do dziś dnia pobieranych. Tymczasem władze podatkowe, tłumacząc prawo i dołączoną do niej instrukcję po swojemu, dążą do zwiększenia opodatkowania o 300,000 rb. rocznie w Warszawie, 700,000 rb. w Łodzi, a w całym Królestwie Polskiem nadwyżka dosięgnie 2 milionów rubli.

Ożywione rozprawy na temat powyższy prowadzili pp. budowniczy Plebiński, adwokaci przysięgli Radwański i Dobrzyński, przemysłowcy Gejzler, Zieliński Ludwik, Rosset, Lutosławski, prelegent i inni.

Postanowiono wybrać komisję, która w możliwie najkrótszym czasie opracowała memoriał do władz, zawierający reklamację w danej sprawie.

Niezależnie od tej akcji, każdy z przemysłowców, nadmiernie obciążony nowym podatkiem, powinienby, uwzględniając warunki specjalne swojego zakładu przemysłowego, założyć rekurs od stosowania do niego nowych przepisów.

**Z giełdy.** Wczoraj odbyła się narada przedstawicieli tutejszego przemysłu bawełnianego.

Przedmiotem obrad była sprawa zaopatrywania się w bawełnę wschodnio-azyatycką. Omawiany przy tej sposobności projekt przeprowadzenia na miejscu technicznych i naukowych badań został bardzo sympatycznie przyjęty. Za kilka tygodni odbędzie się ponowna narada w celu bliższego omówienia tej ważnej sprawy.

**Kochanówka.** Na posiedzeniu komitetu, odbytem pod przewodnictwem dr. K. Jonschera w d. 9 listopada r. b. załatwiono następujące sprawy zakładu:

1) przejrano i sprawdzono rachunki za miesiąc październik, według których wydatkowano ogółem na utrzymanie zakładu rb. 2473 k. 66;

2) wysłuchano sprawozdania dr. I. Mazurkiewicza, według którego w dniu 1 października było w zakładzie 105 osób: 60 mężczyzn, 45 kobiet. W ciągu października przybyło 12 chorych, zatem w ciągu miesiąca znajdowało się w zakładzie 117 chorych. Z tej liczby ubyło 5 chorych a mianowicie: 1 z powodu śmierci, 8 z powodu polepszenia, 1 z powodu przeniesienia do przytułku starców, pozostało zatem na miesiąc listopad 112 chorych: 60 mężczyzn, 52 kobiety. Z ogólnej liczby 117 chorych, bezpłatnych na utrzymaniu towarz. dobr. było 40 osób, na koszenie kasy miejskiej 15 osób i płatnych chorych 62;

3) przyjęto do wiadomości, że w ciągu października poczyniono dla zakładu następujące ofiary: pr. J. Mazurkiewicz 12 koszul, I. Winter za pośrednictwem pastora św. Trójcy rb. 10, E. Eisert 1 sztukę kortu, dr. St. Dąbrowski książki, III komitet damski uszycie 46 szt. koszul męskich, 8 koszul kobiecych, 12 bluz męskich;

4) postanowiono odwołać się ponownie do ofiarności łodzian z gorącą prośbą o ofiary w węglu, koksie i materiałach na ubranie i bieliznę;

5) wysłuchano z zadowoleniem relacji przewodniczącego o tem, że przed niedawnym czasem profesor Wernicke z Wrocławia i starszy ordynator szpitala w Tworkach, dr. Radziwiłłowicz, wezwani do chorych, zwiedzali również cały zakład w Kochanówce i wyrażali się o nim w bardzo pochlebny sposób.

**Sekcja techniczna.** Dnia 13 b. m. (w piątek) odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej o godzinie 8 i pół wiecz. w lokalu Grand hotelu.

Porządek dzienny:

I. dr. I. Konie — pogadanka „O stosunkach ekonomicznych w państwie pruskim“.

II. Sprawy bieżące.

W dniu 21 b. m. w sobotę, w lokalu Giełdy (Dzielnia 1) o g. 8 i pół wieczorem inżynier M. Lutosławski z Warszawy będzie miał odczyt „O motorach Diesel'a“.

Na drugi dzień w niedzielę (22 b. m.) od-

będzie się wspólna wycieczka do fabryki Grohmanów w celu obejrzenia motoru Diesel'a o sile 160 koni i do gmachu pocztowy w celu obejrzenia motoru 12 konnego. Punkt zebrania: cukiernia Roszkowskiego (róg Pasażu - Meyera) o godzinie 10 rano.

Na wycieczkę tę zarząd sekcji zaprasza wszystkich interesujących się postępem w rozwoju silnie motorowych.

**Ze stow. nauczycieli chrześcian.** W Komitecie dochodów niestających przy stowarzyszeniu nauczycieli chrześcian wczoraj na posiedzeniu zastanawiano się nad wyszukaniem zabaw i rozrywek w celu zasilenia kasy stowarzyszenia, a głównie zdobycia środków na zaprenumerowanie pism dla czytelników stowarzyszenia oraz nad uzupełnieniem samego komitetu. Postanowiono: 1) urządzić w lokalu stowarzyszenia w niedzielę, d. 15 b. m., wieczorek taneczny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Wieczorek ten, jako inowacja, ma się rozpocząć o godzinie 4 po południu i przeciągnąć tylko do północy, ażeby bawiącym się dać możliwość wypoczynku do pracy poniedziałkowej; 2) zorganizować zabawy dla dzieci i młodzieży w sali koncertowej w każdą niedzielę i święto od godziny 3 do 8, i koncert dziecienny, jeżeli się znajdą odpowiednie siły; 3) około 13 grudnia urządzić w lokalu stowarzyszenia raut przy współudziale sił miejscowych; 4) postanowiono rozesłać kurendę do wszystkich członków stowarzyszenia z prośbą, ażeby raczyli zapisać się ci, którzy mają czas i chęć popierać usiłowania komitetu przy zorganizowaniu stałych zabaw dla dzieci i młodzieży.

**Ze zgromadzenia majstrów szewckich.** Wczoraj o g. 4 po poł., w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 40, odbyło się kwartalne posiedzenie zgromadzenia majstrów szewckich, pod przewodnictwem starszego majstra, p. Tomasza Gryglika, w obecności asesora cechowego, p. Stanisława Bocheńskiego i 50 członków zgromadzenia.

Na posiedzeniu tem zapisano 19 terminatorów, wstępujących na praktykę. Wypisano na czeladników: Michała Szumigaję, Jana Ampulskiego, Wincentego Skalskiego, Piotra Kaspra i Aleksandra Karo. Przyjęto do grona majstrów pp.: Józefa Chempnińskiego i Jana Janica.

Do kasy zgromadzenia wpłynęło: ze składek członkowskich, z zapisów i wypisów 111 rb. 65 kop. Wydatkowano na wsparcia chorym 20 rb. Pozostało w kasie 91 rb. 65 kop.

Z tej sumy 51 rb. 65 kop. pozostawiono do dyspozycji starszego majstra na potrzeby bieżące, a 40 rb. dziś wniesiono do 2-jej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, w której włącznie z wniesioną poprzednio sumą, znajduje się 256 rb. 23 kop. Zaznaczyć tu musimy, że od chwili wniesienia kapitału do 2-jej kasy pożyczkowo-oszcz., ten się stale powiększa, a oprócz tego od kapitału dawniej martwego kasa płaci procenty. Jest to krok naprzód w gospodarce zgromadzenia szewców.

Przy tem wszystkim, nie można pominąć milczeniem lekkomyślności niektórych członków zgromadzenia. Panowie ci, regularnie wnoszenie składek członkowskich lekceważą, lecz kiedy spotka ich nieszczęście i potrzebują pomocy od zgromadzenia, śmiało wyciągają po nią rękę, sądząc, że grosz zaoszczędzony jest tylko na ich usługi. Pan taki, gdy idzie na posiedzenie dla poparcia swych żądań, otacza się kliką kumotów, którzy w razie odmowy, gardlują za nim, Urząd starszych pretensje takie uwzględnia dla milego spokoju. Postępowanie takie zasługuje na naganę. Starszy majster bowiem jest stróżem majątku zgromadzenia.

**Odczyt.** W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 15 b. m. odbędzie się w gmachu miejscowej szkoły handlowej drugi z kolei odczyt dla uczniów z dziedziny przyrodoznawstwa p. t. «Człowiek i otaczająca go przyroda».

Odczyt ten wygłosi profesor G. Ramnek. Początek o godzinie 4-jej.

Zaznaczyć jeszcze wypada, iż na wspomniany odczyt mają wstęp dozwolony, zarówno uczniowie wszystkich zakładów naukowych, jako też i osoby prywatne, interesujące się tego rodzaju wykładami.

**Chór polski przy kościele św. Krzyża** w dniu 21 listopada r. b. urządza zabawę taneczną w sali balowej przy restauracji Świdwińskiego w sa-



Księżym Młynie. Początek zabawy o godzinie 8 wieczorem. Energiczny zarząd chóru dla urozmaicenia zabawy przygotowuje różne niespodzianki. W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra Szajblerowska.

**Z Talmud-Thory.** W krótkim czasie ma być otwarty warsztat do nauki krawiectwa przy istniejących już warsztatach tejże szkoły.

**Transporty nierogacizny.** Ministerium spraw wewnętrznych zwróciło się do gubernatorów tutejszych o polecenie weterynarzom, aby obowiązkowo ściągano opłatę procentową z transportów nierogacizny, wysyłanych do Sosnowca, i aby za wieprze rasy ulepszonej i zagranicznej pobierano opłatę w wysokości 40 kop. od sztuki.

**Miejsca publiczne.** Departament kasacyjny Senatu wyjaśnił, że za miejsca publiczne należy poczytywać jedynie takie, do których wstęp jest wolny dla wszystkich, bez osobnych zaproszeń. Z tego wynika, że resursy, kluby i lokale stowarzyszeń nie są miejscami publicznymi, chyba w razie, jeżeli odbywa się tam widowisko publiczne.

**Z sądu.** Henryk Grinajch, lat 39, trudniący się żebraniną uliczną, czynił to w tak natarciwy sposób, że przechodnie byli zmuszeni uciekać się pod opiekę policji, by uniknąć nieprzyjemności. Grinajch został zaarrestowany, a spisany protokół przez policję skierowany do sądu pokoju XI rewiru m. Łodzi. W dniu wczorajszym sędzia pokoju skazał Grinajcha na 2 miesiące więzienia.

— Dnia 21 października r. b. na stacji Łódź kolei kaliskiej zauważono Marcina Klejsetela, który, korzystając z nieuwagi stróża, z worków, złożonych na rampie, kradł zboże, należące do Szulima Gilberta. Kleisattel został oddany pod sąd i skazany przez sędziego pokoju XI rewiru m. Łodzi na dwa miesiące więzienia.

— Właściciel sklepu, Bolesławski, zamieszkały przy ul. Pańskiej pod nr. 36, za sprzedawanie pocztówek bez wyjednania sobie na to pozwolenia, przez sędziego pokoju XI rewiru został skazany na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu policyjnego.

— Dnia 10 maja na stacji Łódź kaliska zatrzymano Bajłę Chawelską i Kaeskwerg, przy których znaleziono 1,000 cygar bez banderoli. Wczoraj obie oskarżone o kontrabandę stanęły przed krótkimi sądami XI rewiru sądu pokoju m. Łodzi. Podesza sprawy wyświetliło się, że Kaeskwerg nie wiedziała, co zawierała powierzona jej paczka, na mocy czego została uniewinniona, Chawelską zaś skazano na zapłacenie kontrybucji w sumie 89 rubli, lub jeden miesiąc aresztu policyjnego.

**Koncert J. Sliwińskiego,** który odbędzie się w piątek pod względem programu zapowiada się bardzo zajmująco. Sławny nasz pianista odegra Fantazję op. 17 Schumana, Waryacje op. 19 Czajkowskiego, Nocturn, Trzy Etiudy oraz Sonata op. 35 (z marszem pogrzebowym Chopina, Barkarollą Rubinsteina, Etiudę F-moll, Loreley i Mefisto walc Liszta).

Sliwiński grać będzie na amerykańskim koncertowym fortepianie Steinway'a, który z Warszawy umyślnie zostaje sprowadzony. W środę w Filharmonii warszawskiej własny koncert Sliwińskiego sprowadził tłumy publiczności. Artysta był niezwykle owacyjnie przyjmowany i obdarzony wieńcem i kwiatami.

To też niezawodnie i melomani łódzcy tłumnie się zbiórą na koncercie wielkiego pianisty.

**Spadki.** Wydział hipoteczny, przy XIII rewirze sądu pokoju m. Łodzi, zawiadamia o następujących wakujących spadkach:

Po Salomonie Landau, zmarłym w Meranie, dnia 2 maja r. b., właścicieli nieruchomości w Łodzi pod nr. 1117 i 744, właścicieli sum, zabezpieczonych na nieruchomościach w Łodzi, 11,050 rb. i 24,000 rb. z kaucją 2,400 rb. i 20,000 rb., z kaucją 2,000 rb., na nieruchomości pod nr. 770—5,000 rb. z kaucją 500 rb., 5,000 rb. z kaucją 600 rb., na nieruchomości pod nr. 1419F., 5,000 rb. z kaucją 500 rb., 6,000 rb. z kaucją 600 rb. i 4,000 rb. z kaucją 400 rb., na nieruchomości pod nr. 422A, 12,000 rb. z kaucją 1,200 rb., na nieruchomości pod nr. 1418b, 1,200 rb. z kaucją 150 rb. i 12,000 rb. z kaucją 1,200 rb., na nieruchomości pod nr. 272i, 6,000 rb. z kaucją 600 rb. i 6,000 rb. z kaucją 600 rb. na nieruchomości pod nr. 1408A, 2,500 rb. z kaucją 2,500 rb., 17,000 rb. z kaucją 1,700 rb. i 5,000 rb. z kaucją 500 rb., na nieruchomości pod nr. 761, 15,000 rb. i 4,000 rb. z kaucją 400 rb. na nieruchomości pod nr. 1430—44:791 rb. 86 k z kaucją 3,708 rb. 14 k., na nieruchomości pod nr. 445, jak również na tejże nieruchomości w trzecim

rozdziale pod nr. 8 i 6 000 rb. z kaucją 600 rb. i 20 000 rb. z kaucją 2,000 rb. na nieruchomości pod nr. 793D—29,900 rb. z kaucją 2,700 rb. na nieruchomości pod nr. 1501; 40,000 rb. z kaucją 4,000 rb. na nieruchomości pod nr. 608, 609 i 610—33,594 rb. z gwarancją 3,360 rb., na nieruchomości pod nr. 736—4160 rb. 45 i pół kop. z kaucją na nieruchomości pod nr. 587—10,000 rb. na nieruchomości pod nr. 770—15,000 rb. z kaucją 1,500 rb. i 7,000 rb. z kaucją 700 rb. na nieruchomości pod nr. 537—4,500 rb. z kaucją 500 rb. na nieruchomości pod nr. 235—6,750 rb. z kaucją 675 rb. i 2,250 rb. z kaucją 300 rb. na nieruchomościach pod nr. 140, 119 i 151—5,000 rb. z kaucją 500 rb. na nieruchomości pod nr. 823a, 10,000 rb. z kaucją 1,500 rb. na nieruchomości pod nr. 223—10,000 rb. z kaucją 1,000 rb. na nieruchomości pod nr. 224—4,000 rb. na nieruchomości pod nr. 272B.

Osoby zainteresowane, winny się zgłaszać ze swymi pretensjami do dnia 12 lutego 1904 roku, do kancelarii łódzkiego hyp. wydziału.

Po śmierci Anny Lenger, zmarłej dnia 13 lipca 1878 roku, właścicielce sumy 456 rb. 25 k., zabezpieczonej na nieruchomości pod nr. 696; po Józefie Landau, zmarłym w Paryżu 21 grudnia 1900 roku, właścicieli ogrodu, należącego do nieruchomości w Łodzi pod nr. 1395 i właścicieli sumy 32,000 rb., zabezpieczonej na nieruchomości pod nr. 1395.

**Z kolei.** W ciągu ostatniego tygodnia drogami żelaznymi dowieziono towarów:

Mąki pszennej 52 wagonów (39,000 pud.), mąki żytniej 42 wagonów (34,250 pudów), pszenicy 26 wagonów (17,950 pud.), żyta 37 wag. (23,500 pudów), owsa 42 wagonów (25,600 pudów), jęczmienia browarnego 9 wagonów (3,650 pud.), jęczmienia na kasze 3 wagony (2,200 pud.), grochu 5 wagonów (4,750 pudów), kaszy jaglanej 6 wagonów (4,500 pudów), siana prasowanego — wagonów (— pud.), słomy prasowanej — wagonów (— pud.), słomy prostej — wagonów (— pudów), wełny zagranicznej 37 wagonów (34,500 pud.), wełny krajowej 31 wagonów (18,570 pud.), bawełny zagranicznej 56 wagonów (50,200 pud.), bawełny rosyjskiej 41 wag. (30,010 pud.), odpadków bawełnianych 23 wagonów (19,800 pud.), żelaza 17 wagonów, gliny ogniotrwałej 4 wagony, wapna palonego 18 wagonów, wapna niepalonego 4 wag., marmuru kieleckiego w bryłach 9 wagonów, cementu 21 wagonów (5,800 pud.), drzewa budulcowego 36 wagonów, drzewa opałowego 17 wagonów, desek 32 wagonów, węgla kamiennego 1470 wagonów, kości 7 wag., soli 12 wagonów (9,700 pud.), nafty 27 cyster, tektury smołcowej 4 wag., smoły 3 wag., farb 9 wagonów, kwasów 4 wag., papieru 7 wagonów, węgla drewnianego 5 wagonów, cegły licowej 4 wagony, cegły zwyczajnej — wagonów i różnych towarów 542 wagonów.

Pociągami pośpiesznymi dowieziono do Łodzi: ryb 4 wagony, bydła 27 wagonów, trzody 49 wagonów, mięsa 9 wagonów, drobiu 3 wagony i różnych towarów 22 wagonów.

Wysłano z Łodzi: wyrobów bawełnianych 94 wagonów (70,500 pudów), wyrobów wełnianych 32 wagonów (24,400 pud.), wyrobów żelaznych 9 wag. (7,500 pud.), wyrobów terrakotowych 2 wag., tektury smołcowej i smoły — wagonów (— pud.), cegły licowej — wagonów, cegły ogniotrwałej — wagonów, szmelcu 9 wagonów, kafla 2 wag. i różnych wyrobów 312 wagonów.

Wysłano pociągami pośpiesznymi: wyrobów bawełnianych 12 wagonów (6,600 pud.), wyrobów wełnianych 2 wag. (1,200 pud.) i różnych towarów 6 wag.

Dowóz zboża i mąki w ostatnim tygodniu bardzo się zwiększył. Co zaś do owsa, to transporty nadchodzą średnio.

**Z ulicy.** Przez ul. Wólczańską przechodził B. H., lat 17 liczący. Około domu nr. 76, B. H. upadł i boleśnie zranił się w głowę o chodnik. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i poszkodowanego pozostawił na miejscu.

**Wywichnięcie ręki.** Na szosie Karolewskiej nr. 9, Teodozja Polanowska, lat 36, żona robotnika fabrycznego, tamże mieszkająca, spadła ze schodów, wskutek czego wywichnęła lewą rękę. Odpowiedniej pomocy udzielił lekarz Pogotowia i pozostawił poszkodowanego na miejscu.

**Ugryziony przez konia.** Malarz M. K., lat 30, mieszkający przy ulicy Konstantynowskiej, przechodząc przez ul. Pańską, został boleśnie ugryziony w rękę przez konia, zaprzągniętego do dorożki. Poszkodowanemu doraźną pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

**Ogólne osłabienia.** Na ul. Głównej nr. 54, F. J., robotnik fabryczny, lat 21, tamże mieszkający, uległ ogólnemu osłabieniu. Pomocy udzielił choremu lekarz Pogotowia.

**Kurcz żółdka.** Na ul. Średniej nr. 56, J. B., lat 22, robotnica fabryczna, mieszkająca przy ul. Brzezińskiej, dostała podczas pracy silnego kurczu żółdka. Przybyły lekarz Pogotowia udzielił chorej odpowiedniej pomocy i pozostawił ją na miejscu.

**Kradzież.** Wczoraj o g. 6 wieczorem, do mieszkania Maryi Mundrowej, przy ul. Juliusza nr. 11, za pomocą podrobionego klucza, dostali się złodzieje i skradli palto oraz kamasze, wartości 27 rb.

— Tegoż dnia, o g. 5 po poł., z mieszkania Rudolfa Prajzlera, przy ul. Nawrot nr. 40, złoczyńcy, dostawszy się do wnętrza za pomocą podrobionego klucza, skradli różne rzeczy, wartości 125 rb.

Policja zajęła się odszukiwaniem złoczyńców.

## TEATR.

Teatr polski Victoria.

Dziś po raz pierwszy «Siostry Bliźniacze», komedia Fuldy, odznaczająca się jasnością sy-

tuacyj, pogodnym humorem i efektownymi scenami.

Jutro po cenach niższych, tragedia konkursowa «Ananke» Mieczysława Hertza, ciesząca się wciąż niesłabnącym powodzeniem.

W sobotę «Siostry Bliźniacze» po raz drugi.

W niedzielę popołudniu «Dom otwarty» Bałuckiego; wieczorem «Intryga i miłość» Styl-lera z panną Dunia w roli Ludwiki Miller.

Teatr Wielki.

Repertuar teatru Wielkiego jest następujący: Dziś i jutro «Gejsza»; w sobotę i w niedzielę «Halka» opera w 4-ch aktach Moniuszki. W głównej roli wystąpi p. Sormoni Szymańska. Popołudniu (ceny niższe) «Gorąca krew».

W przyszłym tygodniu rozpoczną się występy p. Maryi Broccard, b. artystki teatrów rządowych warszawskich.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
11/XI 1 pop.	736.3	4.7	76	Z. 3	Z dnia 11/XI: Temperatura max. +8.3° C
11/XI 9 w.	739.1	3.6	90	Pc. Z. 3	Temperatura min. +1.1° C
12/XI 7 rano	742.3	3.7	88	Pc. Z. 2	Opadu —4.3 mm.

## Z WARSZAWY.

—s—

— W sferach właściwych poruszona została, jak donosi «Siew. Zap. St.», kwestya poczynienia starań u rządu o twarcie w Warszawie lub Wilnie rz. kat. akademii duchownej, istniejąca bowiem jedna akademii w Petersburgu obliczona jest tylko na 48 do 50 kandydatów, wobec czego brak księży wykształconych daje się coraz bardziej odczuwać.

— Zwyczaj wycieczek szkolnych rozpowszechnia się coraz więcej ku prawdziwemu użytkowi i wielkiemu zadowoleniu młodzieży szkolnej. W tych dniach 40 uczniów szkoły handlowej zgromadzenia kupców, korzystając z 3 dni świątecznych, odbyło dalszą wycieczkę do Białowięży, pod kierunkiem dyrektora szkoły, p. Cwietkowskiego i nauczycieli pp.: W. Jezierskiego, A. Sękowski i F. Konopaska. Zwiedzono w Puszczy zwierzyniec, pałac i kilka ciekawszych odstępów leśnych. Wycieczka pozo-stawiła w gronie jej uczestników wspomnienie jaknajmilsze.

— Komitet jarmarku rozporządził wczoraj prawie wszystkimi już miejscami w sklepach, w lokalu jarmarcznym. Każdy sklep ma już swojego gospodarza, który obejmie zarząd nad sklepem. Miejsce wolnych pozostaje już tylko kilka.

Załatwiono sprawę oświetlenia elektrycznego, którą urządził koncesjonaryusz oświetlenia miasta Warszawy, czerpiąc światło z motorów teatrów warszawskich.

Dział reklamowy jarmarku znajduje również znaczną liczbę zwolenników.

Telefonem.

Kursy dla murarzó w.

Kursy zimowe dla murarzó w zostały dziś otwarte nabożeństwem w kościele św. Pawła na Koszykach. Kursy potrwać do kwietnia.

## OD ADMINISTRACYI

Ogłoszenia do bieżącego numeru przyjmuje administracja „Rozwoju” do godziny 11-ej rano, nekrologi do godz. 1-ej po południu. Ogłoszenia, podane po wyżej oznaczonych godzinach, będą umieszczone w numerze dnia następnego.

W niedziele i święta administracja zamknięta.

## TEATRY PAPIESKIE.

Za czasów Państwa kościelnego papież dbał o rozwój teatrów w Rzymie i innych miastach, berłu papieskiemu podległych. Utwory przeznaczone na scenę, podlegały cenzurze duchownej, którą sprawował „*revisore pontificio*“.

Młodzi dramaturdzy włoscy twierdzą, że cenzura papieska była dla pisarzy o wiele względniejsza, niż tegoczesna. Odnosi się to do spraw politycznych. Szlachta wierna stolicy św. nie bywała po zaborze Rzymu w teatrach nowych, lecz odwiedzała nadal teatry papieskie.

Najwybitniejszy z tych ostatniuch mieści się w palazzo Altensis, przy Via santo Apolinare i zostaje pod kierunkiem „*Societa filodrammatica romana*“. Jest to teatr odwiedzany przeważnie przez arystokrację rzymską, tak zw. „*nera*“. Widownia kapiąca od złota jest wspaniale przyozdobiona rzeźbami, sztukateriami i freskami.

Przepisy wymagają, aby panowie przychodzili na przedstawienia w stroju czarnym, panie w toaletach wizytowych. Na repertuar składają się przyzwoite i moralne utwory młodej literatury francuskiej i włoskiej. Grywane bywają i takie sztuki jak „*Les surprises du divorce*“, a to przez wzgląd na ich satyryczną tendencję.

Istnieją też w Rzymie katolickie teatry ludowe i dla młodzieży. Przy otwarciu nowego teatru ludowego w „*pala Giraud*“ było kilku kardynałów i innych dygnitarzów kościelnych.

W czasie inauguracji hr. Caterini wygłosił przemowę, której motywem było: „*Zawsze z papieżem i za papieża*“. Mowę programową wygłosił ksiądz Zocchi, autor cennego dzieła: „*Teatr włoski w dobie obecnej*“.

Teatr ten założono w tym celu, by rugować zgubioną moralną, jaka się szerzy wśród aktorów i publiczności po innych teatrach. Prócz chrześcijańskich dramatów bywają grywane w „*Sala Giraud*“ i takie utwory, jak „*Baśń królowej Nawary*“, „*Ciotka Karola*“, „*Durand i Durand*“. Utwory te jednak, jak i wszystkie inne, podlegają ścisłej cenzurze, względnie przeróbkom. Na czele cenzury jest „*assistente ecclesiastica*“ ks. Enrico Pezzani. Niektóre utwory grywane w palazzo Altensis nie mają dostępu do „*Sala Giraud*“.

W jednym z katolickich teatrów ludowych przy via d'Umiltie nie wolno grać kobietom. Teatr ten zdobią portrety: Piusa IX i przewodcy katolickiego stronnictwa ludowego, hr. Vespignami. Między widzami prócz sfer robotniczych widać wielu księży; nie brak tam nieraz i dam z towarzystwa.

Wspomniane teatry są prawie zawsze wypełnione po brzegi.

## Choroby sercowe i ich przyczyny.

W jednym z dzienników berlińskich ogłosił dr. Wilhelm Stekel ciekawy artykuł o wzroście chorób sercowych w państwie niemieckim. Wywody dr. Stecka mają znaczenie ogólne, stąd też nie od rzeczy będzie zaznaczyć z nimi i naszych czytelników.

Lekarze wojskowi — pisze dr. Stekel — stwierdzili w rzeszy niemieckiej zastraszający wzrost chorób sercowych. Gdy w latach 1881 do 1886 pomiędzy wszystkimi poborowymi było tylko 1.5 proc. chorych na serce, liczba ich w r. 1898 podniosła się aż do 14.4 proc. Znaczy to, że w Niemczech pośród młodzieży, obowiązanej do służby wojskowej, co siódmy człowiek jest chory na serce.

Zwołana dla sprawy tej ankietę podała jako główne przyczyny tego zjawiska: wzmagające się zwyrodnienie młodzieży, jej nerwowość i epidemiczne występowanie grypy. Dr. Stekel, uwzględniając lepszą dyagnostykę lekarską doby obecnej, a więc stwierdzenie chorób sercowych w owych wypadkach, w których dawniej nie upatrywano ich wcale, potrąca 1 proc. na rzecz polepszonej dyagnostyki i przyjmuje 13.4 proc. poborowych, dotkniętych wadą serca. Liczba rzeczywiście bardzo poważna. Ale gdzie szukać przyczyn zła?

Czy rzeczywiście zwyrodnienie naszego pokolenia jest takie wielkie? Dr. Stekel przeczy temu, dowodząc, że zwyrodniale narody należą do wyjątków. Nawet w Rzymie zwyrodnieniu uległy wyższe tylko warstwy, lud pozostał zdrowym fizycznie i moralnie. A czy nerwowość może wywołać chorobę serca? Dr. Stekel znowu przeczy.

Wzruszenia, troski, zbyt silne uczucia powodują afekcję serca, ale nie nerwowość jako taką. Nerwowość jest drugorzędym, współdziałającym czynnikiem i rzeczywiście odgrywa wtedy rolę ważną i zgubną.

Z podanych przez ankietę przyczyn pozostaje grypa, albo, jak powiada dr. Stekel, właściwie influenza, która obok reumatyzmu stawów jest najniebezpieczniejszą chorobą dla serca. Często okazuje się przy influenzy tylko mała nieregularność pulsu, ale to wystarcza przezornemu lekarzowi.

Publiczność lekceważy sobie influencję, a jednak choroba ta może pociągnąć za sobą niedomagania serca, cierpienia uszu, zapalenie nerek, choroby mleczki piersiowej i wiele innych cierpień.

O tem wie każdy lekarz i bardzo troskliwie strzeże swoich pacjentów. Ale bardzo wiele osób przy influenzy nie wzywa wcale lekarza, niektórzy uciekają się do środków domowych, inni wreszcie, nie zważając na przestrogi lekarza, opuszczają zbyt wczesnie łóżko.

Drugi wróg serca, reumatyzm stawów bywa bardzo często skutkiem zwykłego zapalenia gardła. Zarazki z chorego gardła przechodzą w krew, w stawy i w serce. Zapalenie gardła publiczność lekceważy jeszcze bardziej, niż influencję i w ten sposób przesyca serce toksynami.

Z tego widzimy, że lekkie z pozoru choroby mogą się stać przyczyną ciężkich cierpień serca. Ale szukajmy innych jeszcze przyczyn. Otóż należą tutaj wzburzenia duchowe. Dr. Schröter podał bardzo zajmujące wypadki, w których depresje psychiczne wywoływały wadę serca. Carvisart przytacza nagły wzrost chorób sercowych podczas wielkiej rewolucji francuskiej.

Kotko zauważył podczas bombardowania Strasburga w roku 1871 rozmaite zapalne zaburzenia serca, a Rosenbach obserwował po wzburzeniach duchowych nagłe rozszerzenie serca. Gwałtowne wzruszenia wywołują niezapreczenie cierpienia serca, a czasy nasze dają aż nadto sposobności do tych wzruszeń.

Nadużycia rozmaitego rodzaju sportów, zwłaszcza owe rekordy w jeździe białym, w pływaniu, bieganiu i t. p., również przyczyniają się do powstawania wad serca. A nadmierne picie piwa także szkodliwe jest dla serca. Mniejsza już o pewną dozę alkoholu, kilka bowiem litrów zwykłej wody, wprowadzonej nagle do organizmu, wpływa także ujemnie na serce, które ów płyn musi przeciskać przez żyły. Jestto praca nielada i zużywa mięsień sercowy, jak zwykłą pompę.

Ze zmniejszeniem się nerwowości, alkoholizmu i pewnych niedomagań społecznych, zmniejsza się i choroby sercowe. A zresztą stwierdzenie choroby sercowej nie jest dzisiaj wcale wyrokiem śmierci. Medycyna na tem polu poczyniła wielkie postępy — kończy dr. Stekel.

## JOWISZ.

—s—

Każdego pogodnego wieczora zimowego, po zachodzie słońca, spostrzegamy w stronie południowo wschodniej, a później, w nocy, w stronie południowej, na firmamencie wielką, jasno świecąca gwiazdę. Jest to Jowisz, największa plane-

świtem. Arcyksiążę zawiadomił już naczelnego wodza wojsk Księstwa, że wkracza w jego granice i wszelki opór siłą pokonywać będzie. Za parę dni cały kraj w naszych będzie rękach.

SZAMBELAN. — Czy nie zaśmiało generale?

GALVOCZY. — Gdyby nawet, o czem wątpię, wojska Księstwa postawiły nam opór, czapkami je zarzucimy. Zanim jednak wyruszę w pochód, chciałbym wiedzieć szambelanie, czego się mam spodziewać ostatecznie?

SZAMBELAN. — Nie pora generale.

GALVOCZY. — Dlaczego?

SZAMBELAN. — Wszak wojna już rozpoczęta.

GALVOCZY. — I dla tego właśnie chcę mieć stanowczą odpowiedź. Będzie mi ona tarczą wśród niebezpieczeństw, jeśli wypadnie po mojej myśli.

SZAMBELAN. — Jestem obywatelem Księstwa. Czyliż godzi się, bym wchodził teraz właśnie w bliższe stosunki z nieprzyjacielem mego kraju.

ANITA. — Ach!... jakie to będzie romantyczne. Zupełnie jak w romansach.

GALVOCZY. — Mylisz się szambelanie. Arcyksiążę Ferdynand w odezwie swojej najwyraźniej zapowiada, że nie wchodzi do Księstwa jako nieprzyjaciel; lecz jedynie dla oswobodzenia go od francuzów i dla przywrócenia pokoju i porządku w Europie. To chyba wyraźne.

SZAMBELAN. — Nie powiem.

(d. c. n.)

12)

Stanisław-Jan Łapiński

## „NAD PILICĄ“.

Dramat w 4-ech aktach.

(Dalszy ciąg — patrz №. 258).

SZAMBELAN. — A ty zkąd wiesz o tem?

ANITA (zagadując). — A towarzystwo wie-deńskie. Dobrej arystokracja. Ludzie subtelni, elegancy, o wykwintnych manierach. Jakże różni od tych gburów francuskich, którymi otoczył się Bonaparte, a których zdaleka już czuć stajnią i koszarami.

SZAMBELAN. — Jak myślisz? Czy Galvoczy w razie jego małżeństwa z Karoliną zażąda odemnie skrupulatnych rachunków z opieki?

ANITA. — Co ci też w głowie? Taki pan.

SZAMBELAN. — To byłoby bardzo dobrze, bo co prawda, byłbym w niemałym kłopotcie.

ANITA. — Alboż tak źle stoimy?

SZAMBELAN. — Ruiny jeszcze niema, lecz wojna pruska, przechody wojsk różnych nacji, ciężary publiczne nadszarpnęły nam mocno fortunę. Wreszcie twoje wycieczki zagranicę, dłuży pobyt w Wiedniu, kosztowały dużo.

ANITA. — Dlaczego nie nie mówisz o twoich hulankach w Warszawie, grze w karty i lafiryndach, za które mi się uganiałeś?

SZAMBELAN (zagadując). — Zboże nie płaci. Podatki coraz dokuczliwsze.

ANITA. — Przecież już od kilku miesięcy siedzimy w tej przeklętej dziurze, w której doprawdy umrzeć można z nudów.

SZAMBELAN. — A jeśli Karolina go nie zechce.

ANITA. — Chybaby oczu nie miała i była niespełna rozumu. Taki przystojny jeszcze mężczyzna i taki bogaty. Słyszałeś przecież. Obiecał ją przedstawić u dworu.

SZAMBELAN. — Dla Karoliny to rzecz pod-rzędna.

ANITA. — Daj pokój mój kochany. Każda z nas potrosze jest próżną.

### SCENA V.

CIŻ SAMI i GALVOCZY (w pełnym uzbrojeniu).

GALVOCZY. — Przychodzę z pożegnaniem na długo a może i na zawsze.

ANITA. — A to co znaczy?

SZAMBELAN. — Czy naraziliśmy się ci czem generale?

GALVOCZY. — Uchowaj Boże! Lecz wojna, o której mówiłem ci szambelanie, już się rozpoczęła.

ANITA. — Wojna! Znow wojna! Zemdleje!

GALVOCZY. — Uspokój się pani, dopóki ja z wami, nie grozi ci żadne niebezpieczeństwo. Zresztą wojna toczyć się będzie jedynie i wyłącznie po tamtej stronie Pilicy.

SZAMBELAN. — Co mówisz generale?

GALVOCZY. — W tej chwili otrzymałem rozkazy z kwatery głównej, aby powierzony mi oddział przygotować do przeprawy. Pójdziemy w przedniej straży.

SZAMBELAN. — Kiedyż wyruszacie?

GALVOCZY. — Prawdopodobnie jutro ze



ta naszego układu słonecznego. Oku nieuzbrojonego przedstawi się jako gwiazda jasno-żółta, świecąca silniej, aniżeli najświetniejsze gwiazdy stałe; jedynie Wenus, w chwilach największego blasku, przewyższa go pod tym względem, boć też jest on od ziemi daleko więcej oddalony, niż Wenus.

Gdy Jowisz znajduje się wraz z ziemią z tej samej strony słońca, jest jeszcze od niej o 587 milionów kilometrów oddalony; gdy zaś znajduje się z przeciwnej strony słońca, odległość jego dochodzi do 960 milionów kilometrów. Świetny blask planety przy tak wielkiej odległości każe się domyślać, że musi ona być daleko większa od ziemi, gdy jeszcze w wielkiej ilości odbija światło słoneczne. I w samej rzeczy, nasza ziemia, wobec kuli Jowisza, wygląda jak ziarno grochu przy pomarańczy. Średnica bowiem Jowisza jest przeszło 11 razy większa od średnicy ziemi i potrzebaby 1,280 kul ziemskich, aby utworzyć kulę, objętości Jowisza.

Droga Jowisza około słońca mało się różni od koła. Drogę zaś tę obiega Jowisz w przeciągu 11 lat, 10 miesięcy, 17 dni, przebiegając średnio w ciągu sekundy prawie 13 kilometrów, dwa razy przeszło (2 1/4) mniej, niż ziemia. Z tego wynika, że rok jowiszowy trwa tam prawie 12 lat naszych, a każda jego pora roku 3 lata nasze. Wszelako różnice klimatyczne różnych pór roku nie są tam tak wybitne, jak na ziemi; na całym Jowiszu, na równiku i na biegunach panuje ustawicznie jednostajna ciepłota.

Gdybyśmy się przenieśli na powierzchnię Jowisza, widzielibyśmy ziemię naszą, jako gwiazdkę drobną, zaledwie dostrzegalną, a oscylującą około słońca. Słońce zaś przedstawiałoby nam tarczę 27 razy mniejszą. Wskutek tego, promienie słoneczne dobiegają na powierzchnię tej planety również z natężeniem 27 razy słabszym, aniżeli na powierzchnię ziemi; zatem odbiera Jowisz ciepła 27 razy mniej, aniżeli ziemia nasza.

Mimo olbrzymiej wielkości, Jowisz jest stosunkowo lekki, to jest ma masę daleko mniej gęstą, tak, że doś byłoby 316 kul ziemskich, położonych na szali, aby zrównoważyły co do ciężaru kulę Jowisza.

Przypatrując się Jowiszowi przez lunetę, spostrzegamy przede wszystkim przy niej pięć błyszczących księżyców, w podobny sposób obiegających dokoła niej, jak księżyc ziemski około ziemi. Cztery z nich odkrył wkrótce po wynalezieniu lunety, w styczniu 1610 roku, Galileusz (1564 — 1622), który nazwał je «gwiazdami medycyjskimi». Odkrycie tych księżyców dostarczyło ówczesnemu światu uczonemu, a przede wszystkim Galileuszowi, silnego argumentu na poparcie nauki Kopernika, gdyż przekonano się wtedy, że mogą istnieć we wszechświecie ciała niebieskie, krążące naokoło ziemi. Księżyc piąty, najbliższy Jowisza, odkrył we wrześniu 1892 roku astronom amerykański E. E. Bernard w obserwatorium Licka na górze Hamiltona w Kalifornii. Tamte cztery księżyce można widzieć za pomocą bardzo słabej lunety, nawet zwyczajnej lunety polowej; atoli księżyc piąty, najbliższy planety, widzialny jest jedynie przez najsilniejsze teleskopy. Są one, prócz drugiego, znacznie większe od księżyca ziemskiego; największy z nich jest trzeci i przedstawia się oku naszemu, jako gwiazda piątej wielkości.

Drogi tych czterech księżyców są stopniowo coraz odleglejsze, a wskutek tego i czasy obiegu zwiększają się tak, że gdy pierwszy księżyc kończy swój obieg w jednym dniu i 18 godzinach, to czwarty księżyc potrzebuje 16 dni i 16 godzin, aby cały swój obieg ukończyć. Ta różnorodność czasów obiegu wytwarza coraz to nowe położenia księżyców około planety, a szybkość ich ruchów pozwala te zmiany w położeniu dostrzedz i ocenić już w przeciągu kilkudziesięciu obserwacji.

Księżyce te wchodzą w cień, rzucony przez Jowisza, ulegają zaćmieniu tak, jak księżyc ziemski. Niemal każdy obieg tych księżyców wywołuje u Jowisza zaćmienie słońca i zaćmienie księżyca, a wszystkie te zaćmienia są z małym wyjątkiem całkowite. Obliczono, że w przeciągu roku jowiszowego przypada około 4400 zaćmień księżyca i tyleż zaćmień słońca, czyli w przeciągu roku naszego około 360 zaćmień księżyca i tyleż zaćmień słońca, a więc prawie codziennie przypada tam zaćmienie księżyca i słońca.

Zaćmienia księżyców Jowisza możemy obser-

wować za pomocą niewielkich lunet. Są one zjawiskiem równocześnie widzialnym we wszystkich miejscowościach ziemi.

Księżyce Jowisza, a przede wszystkim ich zaćmienia, dały nam poznać bardzo ważną prawdę, t. j. że światło potrzebuje pewnego czasu do przebycia drogi. Do odkrycia tej prawdy przyszedł pierwszy Olof Römer, astronom duński, w roku 1676. Według jego obliczenia, przebiega światło w przeciągu sekundy 41,935 mil geograf., czyli 812,158 klm. Liczba ta zgadza się prawie zupełnie z prędkością światła, obliczoną z doświadczeń fizycznych przez Tizeau, Foucaulta, a w ostatnich czasach przez Cornu (1874) i Michelsona (1879). Dla bardzo małych różnic w wynikach wymienionych fizyków można przyjąć prędkość światła do prawdy zbliżoną, wynoszącą okrągło 300,000 klm. (d. n.).

## Wiadomości zamiejscowe.

—o—

### Ile wypijamy wódki?

Statystyka urzędowa utrzymuje, że konsumpcja gorzalki zmniejsza się u nas i uzasadnia to tem, iż średni wydatek na wódkę zmniejszył się o kilkadziesiąt kopiejek na głowę. Byłoby to rzeczywiście pocieszające, gdyby nie wprost okropne cyfry, które malują spożycie gorzalki u nas w roku 1901. Może więc jest lepiej, ale daleko do tego, aby mogło być dobrze. Oto tablica, która mówi sama za siebie:

Gubernie:	Spożyto wiader wódki	Za rubli	Ilość mieszkańców
Warszawska	1,269,805	9,766,927	2,097,866
Kaliska	344,317	2,655,266	926,002
Kielecka	212,539	1,630,122	849,359
Łomżyńska	138,800	1,034,776	625,956
Lubelska	377,299	2,895,044	1,269,519
Piotrkowska	851,199	6,548,682	1,558,614
Płocka	118,837	917,454	604,696
Radomska	257,822	1,977,628	908,275
Suwalska	211,772	1,633,487	635,784
Siedlecka	193,322	1,482,519	843,593

Razem 3,975,818 30,541,865 10,319,052

Z zestawienia powyższych cyfr wynika, że średnio jeden mieszkaniec Królestwa, licząc dzieci i nieletnich, wydaje na wódkę 2 ruble 55 kopiejek rocznie. Wyliczając zaś dalej, otrzymamy, że w gubernii warszawskiej wydatek ten wynosi 4,66 rb. na głowę, w gubernii piotrkowskiej 4,20, w kaliskiej 2,87, w suwalskiej 2,57, w lubelskiej 2,27, w radomskiej 2,13, w kieleckiej 1,92, w siedleckiej 1,75, w łomżyńskiej 1,65 i w płockiej 1,52. Rozkład ten jest prawidłowy o tyle, że dwie przodujące gubernie liczą najwięcej ludności robotniczej, zgrupowanej w wielkich ośrodkach przemysłowych, a ludność ta jest do użycia alkoholu skłonniejsza, ma większą sposobność nabycia wódki i częściej rozporządza gotówką. Cyfry te wszelako przyjąć trzeba z pewnem jeszcze zastrzeżeniem, albowiem w guberniach pogranicznych spożywa się jeszcze w znacznej ilości wódka przemycana, która tu w rachubę wzięta być nie mogła; kto wie zatem, czy w istocie rzecz nie przedstawia się gorzej. Ale, nie wychodząc już nawet poza granice, wskazane tutaj, trudno powstrzymać się od bolesnego zdumienia. Jakiż 30,000 rubli rocznie wydajemy na wódkę? Tak, te trzydzieści milionów idzie na marne i w dodatku ciągnie za sobą cały jeszcze tabor skutków, płynących z pijaństwa. Te trzydzieści milionów podkopuje dobrobyt ekonomiczny naszego kraju i nakłada hamulec na prawidłowy jego rozwój. Gdyby tylko połowę, nawet 1/3 część tej kwoty obracać na cele użyteczności ogólnej, jakże po upływie lat kilkunastu zmieniłby się wygląd naszego kraju? Ile pozyskalibyśmy instytucyj, szkół, dróg, mostów, ile palących potrzeb zostałoby zaspokojonych, ile braków wypełniłoby się, ile niedoli znalazłoby przytułek w szpitalach, w domach zdrowia, w zakładach wychowawczych dla sierot! Ale na to wszystko niema pieniędzy.

Ależ, — może kto odpowiedzieć, — tak jest wszędzie. Alkohol nie stanowi tylko naszej niedoli. Spożycie jego gdzieindziej jest również

wielkie, a może i daleko większe. Anglik, francuz i niemiec pije także. Niewątpliwie, ale to są narody bogatsze i nie rujnuje ich to tak, jak nas.

„Bibl. warsz.“

### Kradzieże.

Kradzieże ogromnie rozpowszechniają się po wsiach, tak że ludność nie może dać sobie rady z uganiem się za złodziejami. Przejeżdżający ze wsi opowiadają, że niema nocy aby w okolicy pod Płockiem nie było słyhać o większych lub mniejszych kradzieżach. Kradną drób, trzodę, uprawiają konie. Najwięcej nawiedzane są te okolice, gdzie w bliskości przebywają t. z. pobytowey, ale często dopuszczają się kradzieży i okoliczni małorolni, którzy w tym roku przy nieurodzaju kartofli nie mają z czego żyć. A to jest dopiero zaledwie początek jesieni, co to będzie w czasie zimy i na przedwiośnie, gdy jaka taka gotówka przywieziona z Prus lub Ameryki wyczerpie się w końcu?

W porze zimowej obecnie coraz mniej robót. Omlót zboża w dużej części odbywa się lokomobilą zaraz po sprzęcie, rolnicy wobec ciężkich warunków ekonomicznych ograniczają roboty do minimum więc i zarobków jest mniej, zwłaszcza w płockiej gubernii, gdzie przemysł jest mało rozwinięty.

I rzeczywiście położenie jest rozpaczliwe ze wszech miar, to też nieraz nie można dziwić się tym, którzy skarżą się na ciężkie życie na wsi, zwłaszcza że życie to mało jest zabezpieczone od różnego rodzaju kradzieży a nawet napaści.

Jako dowód stosunków przytoczymy tu fakt, że po zabójstwie stróża w Lelicach, właściciel fulwarku nie mógł przez czas dłuższy znaleźć kandydata, któryby miał ochotę objąć miejsca stróża nocnego. A więc życie na wsi, zwłaszcza w porze zimowej nie jest wcale przyjemną sielanką.

„Echa pl. i łomz.“

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

### O Kongo.

Kwestya państwa Kongo, o której pisaliśmy kilkakrotnie w ostatnim czasie, nie chce przyćmiewać, a ponieważ stać się może przedmiotem akcji politycznej w niedalekiej może przyszłości, jak to zaznaczyliśmy już dawniej, przeto nie należy tracić jej z oczu. Z strony angielskiej zapowiedziano nową notę na znaną w zarysach tylko odpowiedź rządu belgijskiego. W doniesieniu „Depeche Coloniale“, która pierwsza ogłosiła tekst odpowiedzi, braknie różnych szczegółów. Te braki starają się uzupełnić teraz z urzędowej strony belgijskiej. Ostatnia konstatuje, że pierwsza zaraz część odpowiedzi mieści w sobie list konsula angielskiego w Kongo do gubernatora generalnego, w którym pod dniem 2 lipca 1901 roku pisze między innymi: „Proszę pana w imieniu swoim i moich ziomek w tym kraju przyjąć najszczerze uznanie dla pańskich usiłowań, ażeby każdej dobrej woli dać podnieść i pogodzić ze sobą rozmaite tego kraju żywioły. Konsul ten, nazwiskiem Casement, już od roku 1898 pozostaje na swoim stanowisku. Poprzednicy jego, gdyż Anglia ma konsuluł w Kongo już od roku 1888, nie mieli jeszcze widocznie polecenia, aby śledzili za powodami do skarg i zarzutów. Konsul Pickersgill, który odbył podróż w górę rzeki Kongo, aż do katarakty Stanleya, oświadcza, iż dla konsuluł angielskich jest czystem niepodobieństwem z naocznych obserwacyj scharakteryzować stosunki miejscowe z powodu ogromu konsularnych okręgów. Z tego pokazuje się widocznie, że Anglia już od dawna systematycznie pracuje nad zebraniem materyałów do skarg przeciw państwu Kongo. Jest to zresztą znana metoda, z jaką anglicy zawsze przygotowują sobie pozory do zagarnięcia terytoryów, na które zbiera ich apetyt. Rzeczypospolite boerskie padły ostatnią dotąd ofiarą tej metody, która, lubo niezręcznie, humanitarnym piaskiem usiłuje zwykle zasypać oczy opinii publicznej. Słusznie też mówi „Etoile Belge“, organ państwa Kongo: „Prawdopodobnie Kongo dla tego stało się celem napaści, że obecnie przedstawia się jako łup wcale bogaty. Gdy belgowie posiw tam rzucili, pewne koła angielskie radeby teraz żniwo urządzić na podstawie planu podziału, którym usiłują Niemcy i Francję zainteresować. Skoro jednak Anglia i Francya za-

warły traktat o sądach rozjemczych, państwo Kongo z ulnością może patrzeć w przyszłość". Okoliczność charakterystyczna, że obie strony zdają się pokładać szczególne zaufanie w tych sądach, gdyż i nowa nota angielska ma zmierzać ku temu, żeby wykazać konieczność oddania kwestyi Konga pod rozstrzygnięcie sądu rozjemczego w Hadze. Zdawało się zatem, że bez żadnego dalszego krzyku nie pozostaje nic innego, jak oddać sprawę w ręce sędziów haagskich, i już. Ale niestety nie zawsze myśli się to, co się mówi i pisze...

#### Burza w sejmie węgierskim.

Stosunki na Węgrzech wchodzą znowu w ostrzejszą fazę. Gdy Tisza oświadczył na posiedzeniu sejmu, że emblematy wojskowe wyrażać muszą wspólność armii, powstała na lewicy wielka wrzawa; a skoro Tisza wspominał o konsekwencyach, jakie opór wywołać może, niepokój na ławach opozycji wzrósł jeszcze bardziej, a pos. Rakowsky zawołał: «A więc grożą nam prochem i ołowiem!»

Ostatnie ustępy mowy Tiszy brzmiały: «Deak nie znał kompromisów żadnych, gdy obce mocarstwa w ciężkich czasach zgwałciły konstytucję i ustawy kraju. Oby Bóg dał, by takie czasy nie powróciły, jeżeliby jednak miały przyjść, to nie będzie żadnego węgry, któryby inaczej od niego postąpił. Powtarzam z tego miejsca, że gdyby takie czasy miały powrócić, to każdy węgier ma obowiązek wystawić swą głowę, na ciosy kul lub pod szubienicę. Dziś jednak, gdy chodzi o to, aby przeprowadzić zmianę ustawowych stosunków, gdy te zmiany doprowadzają do konfliktu między narodem a królem, to nie stajemy przed kulami ani szubienicą, ale zwracamy się do narodu z prośbą i radą, by wstrzymał się od dalszego wysuwania tej kwestyi (wielka wizawa na lewicy), jeżeli nie chcecie panowie zaprzepaścić drogich nam interesów, jeżeli nie chcecie wyczerpać w tej walce wszystkich sił. Jeżeli zarzucają mi, że sam się ofiarowałem, to odpowiadam: Tak, niewątpliwie! Wśród ciężkich okoliczności ofiarowałem ma osobę do ciężkich zadań w zamiarze, by przekonać naród; ale pomyślny wynik tego zależy nie odemnie, lecz od narodu. Jeżeli usłuchacie mych rad, odejdę z przekonaniem, że narodowi oddałem wielką przysługę, w przeciwnym razie zaraz się cofnę z przekonaniem, że nie wypełniłem mój obowiązek».

W sejmie oświadczył pos. Franciszek Kossuth, że partya niezawisłości będzie przeciw temu rządowi tak samo walczyła, jak przeciw każdemu rządowi stojącemu na zasadzie ustaw z roku 1867-go.

Jest zwyczajem we wszystkich państwach, że język państwowy jest zarazem językiem wojskowym, a jeżeli Korona innego jest zdania, to widocznie ulega wpływowi obcych doradców.

Pos. Kossuth krytykował następnie szczegółowo mowę programową prezydenta ministrów i nazywa ją mową agitacyjną.

Przeciw programowi Tiszy oświadczyły się również poseł Viad, który jednak potępia obstrukcję. Mówił on, że narodowości niewęgierskie nie walcą przeciw idei państwowej, lecz przeciw madyaryzacji. Domaga się poparcia gospodarczych i kulturalnych usiłowań rumunów, którzy się nie dadzą zmadyaryzować.

«Pester Lloyd», omawiając uchwałę partyi Kossutha, sądzi, że pretekst został bardzo nie-szczęśliwie obrany. Tisza, co do programu wojskowego, nie powiedział nic nowego, co by mogło dać powód do niezadowolenia.

Inne jego wywody zawierały tylko koncepcję co do niektórych życzeń Kossutha, jako to ułatwienia przy ściąganiu zaległych podatków, przyrzeczenia w sprawie reformy wyborczej i t. d. «Pester Lloyd» sądzi, że uchwałę powzięto tylko ze względów taktycznych, aby uniknąć secesyi w stronnictwie i umożliwić żywiłom, które chcą prowadzić obstrukcję, pozostanie w stronnictwie.

W Wiedniu panuje przekonanie że stronnictwo Kossutha za daleko poszło i od obstrukcji już nie odstąpi, a więc niema innego wyjścia, jak rozwiązanie sejmu.

Z drugiej strony delegacja węgierska nie jest jeszcze obraną; w Austrii obstrukcja nie może przeszkodzić wyborowi delegacji; według

węgierskiego regulaminu i to wydaje się możliwym.

Rozwiązanie sejmu stworzyłoby nowe i wielkie trudności, między innymi niemożność uchwalenia budżetu delegacyjnego.

#### Konsulat amerykański we Lwowie.

Z New-Yorku donoszą do „N. fr. Presse“, że austriackie ministerium spraw zagranicznych zwróciło się do rządu Stanów Zjednoczonych o pomnożenie w Austrii i Węgrzech liczby konsulatów amerykańskich. W projekcie wymieniono przedewszystkiem dwa miasta, w których wskazaniem byłoby założenie konsulatów, mianowicie Lwów i Innsbruck, pierwszy ze względu na coraz bardziej wzrastający ruch emigracyjny z Galicyi za ocean, drugi z uwagi na powiększający się stale ruch turystów amerykańskich w Tyrolu.

Od dość dawna już krążyły wieści o mającym powstać we Lwowie konsulacie Stanów Zjednoczonych, wymieniano nawet kandydata, upatrzono na to stanowisko przez rząd waszyngtoński. Obecnie wskutek urzędowej interwencji hr. Gołuchowskiego — sprawa konsulatów amerykańskich we Lwowie wchodzi jak się zdaje, w okres bliższego urzeczywistnienia, które poprzedzą jeszcze urzędowe pertraktacje. Jeśli zważymy, że Lwów otrzyma niebawem także konsulat włoski — to stolica Galicyi przedstawia się niewątpliwie poważnie pod względem rezydujących w niej przedstawicieli obcych państw, posiadać bowiem będzie aż pięciu konsulatów: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i amerykańskiego.

#### Polip cesarza Wilhelma.

Jak wiadomo cesarz Wilhelm poddał się w sobotę operacji polipa na władach głosowych. Operacja udała się zupełnie dobrze.

„Nordd. Allg. Ztg.“ donosi o wyniku badania mikroskopijnego polipa, przeprowadzonego przez radeę tajnego Ortha. Polip składa się z bardzo niewielkiej, niewiele liczącej komórki tkanki, która jest pokryta równocześnie uwarstwioną nabłonką płatkową ostro od tkanki odgraniczoną. Część komórek tankowych zawiera brunatne ziarenka barwikowe, pochodzące widocznie z poprzednich przekrwawień. Polip zawiera większą liczbę cienkościannkowych naczyń krwionośnych. Ma się tu do czynienia z zupełnie nieznośnym tankowym polipem.

Berlińskie wieczorne dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki, w których omawiają operację polipa, dokonaną na cesarzu Wilhelmie. Utrzymuje się mianowicie przypuszczenie, że wytworzenie się polipa jest początkiem raka gardlanego. Jeśli to przypuszczenie jest prawdziwym, to cesarzowi Wilhelmowi nie można rokować zbyt długiego życia. W takim razie czeka cesarza Wilhelma bardzo ciężka choroba, grożąca katastrofą po latach trzech lub czterech.

#### RÓŻNE WIEŚCI.

— Sąd w Tczewie w Prusach Zachodnich skazał na pół roku ciężkiego więzienia 14-letniego ucznia miejscowej szkoły, polaka, Piotra Oberlanda za to, że zamierzył się jakoby nożem na nauczyciela, gdy ten chciał go skarcić za jakieś przewinienie i w tym celu ujął go za kołnierz. Rodzice chłopca za obrażenie tegoż nauczyciela skazani zostali na tydzień aresztu. W sprawie tej „Berl. Tag.“ widzi jeden więcej dowód fanatycznej nienawiści polaków do Niemców, a jako lekarstwo na jej wykorzenie doradza... bezwzględna germanizację duchowieństwa. Pierwszym i najważniejszym krokiem na drodze tej musi być mianowanie Niemca na stolicę arcybiskupią w Gnieźnie po śmierci ks. Stablewskiego.

— Rząd niemiecki radzi Turcyi, aby przyjęła notę Rosyi i Austro-Węgier bez zmiany, gdyż w przeciwnym razie nastąpią dalej idące żądania. Te same zapatrywanie wyraził lord Balfour w mowie w Ghuildhall, zaznaczając, że sułtan będzie miał trudny orzech do zgryzienia, jeżeli nie wykona postulatów, wyrażonych w nocie.

— W Berlinie policya zamknęła rzeźnię socjalistyczną „Südost“ z powodu nieporządków, jakie tam stwierdziła przy rewizyi. W niezdrowej norze czeladnicy pracowali po 16 godzin dziennie — nawet w niedziele. Gdy który z nich

użalał się na przeciążenie pracy, albo wzbraniał się używać lichego mięsa do wyrobów rzeźniczych — wydalano go natychmiast.

## Telegramy.

### Z ostatniej chwili.

(Od własnych korespondentów).

**Poznań, 12 listopada.** Arcybiskup Stablewski wydał rozporządzenie przeciw opornym klerikom polskim, którzy nie chcą uczęszczać na wykłady w akademii niemieckiej. Winnym zagrożono nie tylko aresztem, ale wprost wydaleniem z seminaryum. Od kleryków wymagane są deklaracje, że będą uczęszczać na wykłady. Ci, którzy nie złożą takiego zobowiązania, nie zostaną przyjęci do seminaryum.

**Poznań, 12 listopada.** Komisarz policji na czele i 30 policyantów dokonał wczoraj rewizyi w redakcyi «Pracy». Poszukiwano rękopisu artykułu Orzona p. t. «Bismark». Rewizyi dokonano również w mieszkaniu odpowiedzialnego redaktora «Pracy», którego aresztowano. Ani w redakcyi, ani w mieszkaniu nie znaleziono nic. Redaktor został uwolniony. Rewizya była tak szczegółowa, że odrywano nawet podłogi.

**Budapeszt, 12 listopada.** Partya Kossutha i Ugrona uchwałył najnajostrzejszą obstrukcyę przy obradach nad ustawą o poborze rekruta.

**Rzym, 12 listopada.** Król wezwał do siebie Giłottiego i zażądał, aby nadal pozostał na stanowisku. W tej chwili król nie życzy sobie zmiany gabinetu. Dzienniki radykalne domagają się jednak natarczywie ustąpienia gabinetu.

**Paryż, 12 listopada.** Loubet przyjedzie do Rzymu dopiero w drugiej połowie kwietnia.

#### Lista zmarłych.

Agnieszka Sześciak, żona ogrodnika, lat 49; Stanisław Adam Cieielski, rob., lat 21, pochowani na starym cmentarzu; Balbina Skórba, służąca, lat 33; Tomasz Kazimski, szewc, lat 44; Stanisław Dudziński, rob., lat 18; Katarzyna Rożycka, żona rob., lat 36; Antonina Weber, żona rob., lat 48; Lucya Kołowrotkiewicz, żona maszynisty, lat 35; Maryanna Najman, żona tkacza, lat 48; dzieci zmarło 36; pochowani na nowym cmentarzu.

#### LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Nowaczyński, Frajder, Bonder, Goldberg, Kafka, Mosdorf, Heilperi z Warszawy— Simons z Londynu—Schlesinger z Berlina — Kohn z Częstochowy—Fuglesang z Paryża—Richter z Dessau — Andra z Chemnitz—Ruppelt z Ohrdruf — Habelman z Sosnowca—Rueckert z Bale.

## Lokal

złożony z 11 pokojów, w tej liczbie 2 lub trzy na parterze, reszta na 1 piętrze, **potrzebny od 1 lipca 1904 roku.** Część pomieszczenia lub całe może być w podwórzu czystym i jasnym. Lokal ten ma być przy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy ulicami Nawrot a Św. Benedykta, lub przy ulicach przyległych w pobliżu Piotrkowskiej. Kontrakt zawarty będzie na lat 6 lub 12. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „R. O. Z.“

## Lecznica

dla chorób sercowych i nerwowych w Poznaniu przy ulicy Teatralnej № 6.

Dyrygujący lekarz Dr. Kapuciński.



# Cyrk B-ci Truzzi.

Róg ulicy Zawadzkiej i Pańskiej  
W piątek 14 listopada r. b.

Wielkie charakterystyczne przedstawienie. Codziennie nowości. W drugiej części wystawiona będzie poraż i wielka historyczna pantomina Sen Faraona, czyli sprzedaż Józefa przez braci w Egipcie. Nowe wspaniałe kostiumy i dekoracje. Uczestniczy cała trupa i corp de ballet. Pantominę wyreżyserował dyrektor cyrku p. G. Truzzi. Szczegóły w programach. Anons. W niedzielę 15 listopada dwa przedstawienia. Na przedstawieniu popołudniowym, na liczne żądania publiczności, wystawioną będzie świąteczna balet pantomina „Tan Twardowski“.

# Biesiada Literacka

najtańsza ilustracja polska, drukować będzie w r. 1904

dwie najnowsze prace

## Henryka Sienkiewicza

powieść historyczną

NA POLU CHWAŁY

i nowelę-poemat

## Dwie Łaki.

Nowi prenumeratorowie Biesiady w r. 1904 otrzymają bezpłatnie początek z r. b. powieści „Na polu chwały“. Pamiątką Biesiady, premium bezpłatnem w r. 1904 będzie kompozycja jednego z najznakomitszych naszych batalistów: epopeja zwycięstwa króla Sobieskiego. Pamiątką artystyczna i sercu polskiemu miła.

Pożądano jest jaknajwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty na r. 1904, aby można było obliczyć wielkość nakładu, a tem samem, aby każdy nowy prenumerator otrzymał bezzwłocznie początek „Na polu chwały“.

„Biesiada Literacka“ z „Wieczorami powieściowemi“: w Warszawie: rocznie rub. 6 kop. 50; kwartalnie rb. 1 kop. 63, z przesyłką pocztową: rocznie rb. 8; kwartalnie rb. 2.

„Biesiada Literacka“ bez „Wieczorów powieściowych“: w Warszawie: rocznie rb. 5; kwartalnie rb. 1 kop. 25; z przesyłką pocztową: rub. 6; kwartalnie rb. 1 kop. 50.

Redaktor-Wydawca Władysław Maleszewski.



Patent 5373

## L. A. Lourie

1611-1-1

Generalny zastępca Petersburskiego Towarz. na Królestwo Polskie.

w celu rozpowszechniania uprzywilejowanych nieodróżnianych kaloszy gumowych

## „Columb“

Skład wszelkich technicznych i chirurgicznych artykułów gumowych

Linoleum, płótna woskowane itd.

Łódź, ul. Piotrkowska № 125.

Telefon № 603.

# M. SPRZĄCZKOWSKI

Łódź, Piotrkowska 54 róg Dzielnej

## SKŁAD WEN

oraz skład herbaty firm

# Piotr Orłow i B-ci K. i C. Popow

poleca: Odstale wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—, „Vermouth“ tudzież koniaki kuracyjne, oraz rumy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Frymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. Miody staropolskie od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

### Kawior astrachański

171-r-163

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. Cukier po cenach stałych fabrycznych.

Do sprzedania  
**Wóz resorowy**  
kryty, solidnej warszawskiej roboty, zdatny do piwa. Wiadomość w fabryce wód J. Kostro, ul. Widzewsku 145. 1615-3-1

Magazyn sukien damskich i dziecięcych  
**ZOFII**  
Dzielnia № 44.  
Wykonuje starannie i gustownie po cenach nader przystępnych wszelkie roboty w powyższy zakres wchodzące. Tamże potrzebna jest zdolna sialczarka. 1613-3-1

Administracja  
**Mleczarni Ziemiańskiej**  
zawiadania Sz. Publiczność, iż sala mieszcząca się przy mleczarni na ul. Dzielnej 30, na sezon zimowy, z dniem 15 listopada b. r. zostanie zamknięta. 1614-2-1

**Choroby weneryczne i skórne**  
**Dr. S. LEWKOWICZ**  
Zachodnie № 33 (obok lombardu akcyjnego). dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od 5—6 godz. W niedziele i święta od 9—12 i 5—7. 599-c-99

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne**  
**Dr. H. ORŁOWSKI**  
ulica Nawrot № 1A  
3-cia brama od rogu Piotrkowskiej przyjmuje 8—11 r., 5—8 w. Panie 3—4 pp. W niedziele i święta od 8—12 r. i od 4—6 pop. 781-c-4

**Dr. Michał Maryan Poznański**  
b. ordynator Szpitala Homeopatycznego w Petersburgu.  
przeprowadził się na ul. Przejazd 8  
Przyjmuje chorych codziennie od 11—1 i od 5—7 popołudnia. 1491-c-30

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne i weneryczne.  
ulica Krótka № 4.  
Przyjmuje od godz. 10—2 i 6—9 w. panie od 5—6 popoł. 159-c-6

**Dr. Jan Pieniążek**  
przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu.  
10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.  
Średnia № 12.

**Dr. Leon Silberstein**  
Choroby skórne i weneryczne i mieszka obecnie ulica Mikołajewska 67, róg Nawrot  
Dla panów 8—11, 6—8 Dla pań po 5—6. 1107-r-5

**Gimnastyka szwedzka**  
w zakładzie  
**Antoniny Chrzęszczewskiej**  
dla kobiet i dzieci pod nadzorem lekarza, rozwija prawidłowo i wzmacnia organizm. W zakładzie pracują szwedka i polka.  
**Południowa II.**  
1553-r-4

**Teresa Wilkońska**  
Chmielna № 25.  
**Wyroby Zakopiańskie:**  
Peleryny męskie, damskie, dziecięce, guńki, kapelusze, pasy, pantofle, serdaki, sukmanki, czapeczki i huculki, samodziały, sukno na łokcie. Rzeźby, wachlarze w stylu zakopiańskim. 1548-12-3

## Wina jabłkowe

nagrodzone złotym medalem na wystawie higieniczno-spożywczej w Łodzi 1903 r., słodkie, łagodne, wytrawne od 40 kop. musujące (szampańskie) po 1 rb. poleca  
**F. Ender, Piotrkowska 107.**  
1400-24-13

## Ogłoszenia drobne.

**A. Leonard Suchowski**, korektor fortepianów i pianin, przyjmuje strojenia i reperacje. Piotrkowska 87. 1821-10-0p

**Bryczka jednokonna**, mało używana, może służyć do polowania, jest do sprzedania. Wiadomość u K. Konstantynowska, № 14, Ignacy Więkowski. 2072-2-1

Do szkoły prywatnej poszukuje się stróża. Wiadomość u K. Goetzona, Wólczajska № 55. 2073-1-1

Fortepian krótki, zupełnie do ry, tanio sprzedam. Piotrkowska 87 m. 20. 2057-3-3

Do fryzjera potrzebny chłopiec na praktykę. Ul. Wólczajska 161. 2066-2-1

Krawcowa z Warszawy szyje prywatnie. Oferty proszę nadsyłać na ul. Widzewską № 94 pod lit. C. R. 15. 2058-3-3

Młoda panienka poszukuje miejsca do pomocy w sklepie, magazynie, składzie lub tp. zajęcia na przychodnią. Oferty u rasmaz składać pod „A. N.“ do adm. „Rozwoju“ 1921-10-0

Młoda inteligentna osoba przyjechała z wsi, pragnie przyjąć miejsce bony lub sklepowej. Średnia № 38 m. 19. 2071-3-1

Obiady gospodarskie po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 2028-d-9

Obiady gospodarskie na świeżem maśle, po 35, 45 i 55 kop. Średnia 21 m. 9. 2060-3-23cs

Potrzebny uczeń do składu porcelany. Zaraz płatny. Wykształcenie 2-3 klasowe gimnazjalne, znajomość niemieckiego daje pierwszeństwo. Własnoręczne oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. „Z. Z. M.“ 2059-2-2

Poszukuję zarządu domem. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „I. R. X.“ 1713-d-9

Pokój z wspólnym przedpokojem zaraz do wynajęcia. Pasaż Meyera № 11 m. 5. 2055-3-3

Potrzebni sprzedawcy na miasto z kancelją od 5—10 rubli. Ul. Srebrzyńska № 7 (za ementarzami). wiadomość u gospodarza. 2056-3-3

Pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz. Zgierska 43. 2052-3-3

Przybłąkał się pies, duży, czarny, do polowania. Odebrać można na ul. Kijowskiej № 13 m. 8. 2053-3-3

Poszukuję agentów z kancelją rb. 50. Fabryka kosmetyków, Wólczajska 129. 2051-3-3

Szkoła Thomasa przy ul. Andrzeja 11, specjalnie zajmuje się przysposabianiem uczniów do egzaminów. Kursy wieczorne dla dorosłych. Korepetycje. 1925-15-1

Szyje bieliznę i krawieczyznę w domach prywatnych i w magazynach. Wiadomość ul. Wschodnia 55 m. 11. 2063-2-2

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Zawadzka 17 na Bałatach. 2070-4-1

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość ul. Gubernatorska 41. 2050-3-2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonialny z całym urządzeniem i towarami. Wiadomość ul. Benedykta 41, 2049-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Adama Kamińskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 2067-3-2

Zaginęł bilet wojskowy na imię Romana Jędrzejewskiego, wydana z 153 pułku goryjskiego, oraz książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi i 3 świadectwa, jedno z fabryki Scheiblera, 12-letniej pracy, drugie z fabryki Heintzla trzecie z fabryki Rozenblata. Łaskawy znalazca zechce takowe odnieść do administracji „Rozwoju“ Piotrkowska 111. 2069-3-1

Zaginęła karta pobytu na imię Magdaleny Fabjańskiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 2068-3-1

# Sala Koncertowa.

Dzielnia 18.

Dzisiaj dnia 12 listopada 1903 r.

Debiut węgiersko-niemieckiej znanej śpiewaczki Loli Verdessi. Występ znanej tyrolskiej śpiewaczki Betty Knoll. Niemieckiej subretki Pauli Norden, oryginalnego ruskiego duetu Niemirowych. Potpourri z operetek Gejszy—słodkiej dziewczyny urozmaicone ekscentrycznymi tańcami. Jutro nowe debiuty.  
Ceny miejsc przy stołach: 55 kop. i 40, Wejście 30, galerya 20 kop. Początek 8 i pół wieczorem. Kasa otwarta od 6 wieczorem. 1566

Restauracja

## Ogród Zimowy

(Dawniej A. Fischer.)

151 Piotrkowska 151

codziennie

**Koncert orkiestry**

włociańskiej pod dyrekcją p. Stanisława Cybulskiego.

1579-15-7

Z poważaniem

**W. Czaplicki.**

### Ważne dla właścicieli Fabryk i Domów!

**Izolacja** Rozerwoarów wodnych, Rur wodnych, Kociołów parowych, Rur parowych; 1581-7-6

**Wykonywa** Materiałami korkowymi, Masą azbestową, Krzemionką.

Stosownie po zapewnienia Towarzystw Asekuracyjnych przy izolacji powyższymi materiałami obniżenie premij o 25%.

## A. O. Teschich, Łódź

Fabryka materiałów korkowych, asfaltu i tektur asfaltowych.

Kosztorysy bezpłatnie.

**Widzewska 64.**

## Atelier Fotograficzne

Piotrkowska 46.

# H. Petri

poleca na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, jako **najstosowniejszy podarunek świąteczny**, portrety naturalnej wielkości doskonale wykonane akwarelą, pastelą i tuszem Tych portretów nie należy porównywać z innymi tego rodzaju obrazami, gdyż są wykonane przez artystę, wykształconego w akademii sztuki i są istotnie artystycznie wykonywane według każdej fotografii. 1594-3-2

**Ceny możliwie niskie.**

Dla każdego najlepsza sposobność dania swoim znajomym cennego подарunku!

IV klasowa pensja żeńska z kursem progimnazjum rządowego

## Zofii z Baderów Libiszowskiej

z dniem 14 lipca przeniesiona została do nowego lokalu

Zapisy nowowstępujących uczenie, zarówno przychodnich, jak i pensjonarek, przyjmowane są w kancelaryi od dnia 25 sierpnia r. b. przy ulicy Zawadzkiej 24. Lekcje rozpoczęły się 1 września.

## TOMASZ ZANIEWICKI.

Warszawa, Senatorska 19 (w podwórzu). Telefonu № 1389.  
Hurtowy Skład Win Krymskich, Kaukaskich i Besarabskich

Egzystujący od 1895 roku.

Sprzedaż na butelki, baryłki i beczki. Conniki i objaśnienia wysyła się na żądanie franco i gratis.

**Jako specjalność firma poleca wina białe naturalne do użytku kościelnego.** 1396-0-7

## Główny Skład

wyrobów

T-wa „GRAMOFON”

## I. Kamieniecki

Piotrkowska 81

Poleca nowotrzymany wielki transport gramofonów najnowszych typów oraz

# 6,000 PŁYT.

**Ceny powtórnie znacznie niższe.**

1348-00-9

## Nauczycielki

różnych narodowości poleca biuro

Freblówki

Rościszewskiej

Bony

Piotrkowska

№ 50.

1606-12-1

## Wielki wybór

materiałów krajowych i zagranicznych na obstalunki

poleca

## Julian Kozłowski

Krój udoskonalony. Staranne wykończenie. Przystępne ceny.

Średnia 12, w Łodzi.

6 0-r-1



## Fosfatyna Faliera

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy o 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia.

Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 1440-18-11

## Ananasy świeże

funt po kop. 90

poleca

Handel win, towarów kolonialnych i delikatesów

A. Trautweina, Piotrkowska 73.

Codziennie żywe Pstrągi na zamówienia. 1680-4-4

**Złoty medal**  
na wystawie kucharskiej otrzymało masło z Wilczyc, będące na składzie u  
**p. O. Tauchert**  
Mikołajewska 29 m. 25.  
136-d-33

## Wiedeńska pralnia bielizny

Południowa 27

przyjmuje i wykończy z wszelką starannością roboty, wchodzące w jej zakres po cenach bardzo przystępnych. Na żądanie reperacja bielizny.

**Uwaga.** Pralnia zabiera i odsyła robotę. 1507-d-6

Do wynajęcia zaraz

# Pokój frontowy

duży, z posadzką, wodociągiem i oddzielnym wejściem. Wiadomość ul. Gołca 13 m. 10. 1606-8-3

## Nauczycielka

posiadająca gruntownie języki: francuski, niemiecki, angielski, wyższą muzykę, poszukuje miejsca. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska № 90. 1607-2-2

W poniedziałek, 9 listopada, na ul. Piotrkowskiej lub Średniej, zgubiony został

**zegarek damski**

złoty z monogramem J. J. Łaskawy znalazca raczy oddać do rejenta Jonszera Średnia № 21, za odpowiednią nagrodą. 1602-3-3

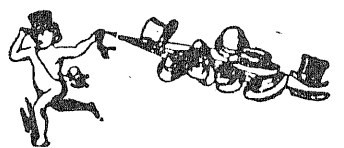
**Biuro prośb, Żytnickiego, Nowy-Rynek № 6.**

Redaguje prośby do wszystkich władz, w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywiejów, o wydawanie paszportów, deklaracje o obrotach i dochodach handlowych, reklamacje do dróg żelaznych. (Sprawdza listy frachtowe bezpłatnie), kontrakty, tłumaczenia, przepisywanie dowodów i prywatną korespondencję. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem. 2114-r-14c3

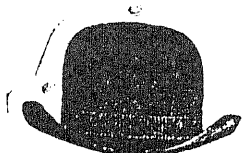
## Lokal (Tivoli)

na restaurację,

składający się z dużej sali, kilku pokojów, ogrodu, werandy i kręgielni jest do wynajęcia od 1 stycznia 1904 r. Wiadomość u gospodarza róg Wólczańskiej i Kątnej № 229. 1584-3-3



Kapeluszownia  
A. Marszał



Z dniem 1 lipca 1903 r. została przeniesiona z Piotrkowskiej № 123 pod № 141. Kapelusze

modne i obuwie filcowe zawsze na składzie. 740-r-17

**Nowootworzona pracownia LUBIŃSKIEJ**

wykończy suknie, kostiumy, okrycia elegancko i szybko. Krój paryski. **Główna 40 m. 2.** 1577-8-3